



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
na miejscowych i zamiejscowych:	
Rocznica	Rb. 6.—
Półroczna	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięczna	50

Adres Redakcji i Administracji: Czysta 16 w Częstochowie
 skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowski”.
 Redakcja otwarta żyła w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie od godz. 9-jej wieczorem, w niedziele i święta
 do godz. 1-jej rano. Redakcja bezinteresownie odpowiadają na
 Proszę wzywać do siebie w dniach powszednich w godzinach urzędowania.

CENA OGŁOSZEŃ:	
Za jeden wiersz na jedno miejsce na 1-jej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.	
Reklamy i Neurologia za wiersz 20 k.	
Nadawane za wiersz 50 zop.	
Orbitzenia drobne po 2 kcp. za wiersz	

We Wtorek d. 24 b. m. rozpoczną się wykłady na
Kursach handlowych żeńskich
 przy pensji żeńskiej 7 kl. Z. Garzdeckiej w Częstochowie
 i prowadzone będą przez pp. Tadeusza Mizięra Prokurenta Banku Handlowego, Wacława Nasalskiego Buchalborę i Jana Mężnicznika Korespondenta tegoż Banku.
 Kurs będzie półroczny za opłatą 75 rubli 881-5-8.

Reprezentantem „Gonca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest Wacław Badurski (Sosnowiec, hotel „Warszawski”)

Reprezentację „Gonca Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Hutickiej w Zawierciu.

W dniu 3 października (20 września) 1907 roku o godzinie 10-jej rano sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości p. **Wacława Lesięcego**, położonej w Dąbrowie Górniczej na Rędnie przy ulicy Sławkowskiej. Nieruchomość ta składa się z obszernego placu, na którym znajdują się murowane dwa domy piętrowe i jeden parterowy, oraz fabryka cegły napędzanej z maszyną parową i piecem Hoffmanna. Przy domach są ogrody. Blizsza wiadomość u adwokata Mikulskiego w Zawierciu. 856-3-2

Komu życie jest mile niechaj dba o żołądek.

Znany powszechnie wyuczę z ziół przeciw **katarów żołądka, dysenterji, cholery** i innym jej zaburzeniom. **dość** można tylko w składzie aptecznym **Slaskiego** w Częstochowie ulica Krakowska № 4. Cena fiak. 2 rb. z przesyłką 2.25. 789 16-7

Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej
 Masaż na ból głowy gimnastyka Frenkowska i t.p.)

St. Kiffer
 2 aleja № 30. Tamże oświecić można. Rozkład 830 i wodę mineralną dla reumatyków. 15-4

A. P. CZECHOW.
INFORMACJA.

Było południe. Woldyrew, właściciel dóbr, wysoki, okazały mężczyzna, o głowie krotko ostrzyżonej i wypukłych oczach, zdjął żarzątkę, otarł jedwabną chustką pot z czoła i wszedł skromnie do kancelarji, w której slychać było skrzypienie pióro po papierze.
 — Gdzie mógłbym zasięgnąć informacji, zagadniętą służącego, wynoszącego z głębi lokalu tacę ze szklankami. — Mam się o coś zapytać, oraz prosić o odpis orzeczenia.
 — Niechże pan uda się — odpowiedział służący, wskazując tacą—do tego pana, siedzącego przy oknie.
 Woldyrew odkaslnął i zbliżył się ku oknu. Przy zielonym, poplamionym stole siedział młody człowiek, odziany w wypięzły mundur, z nosem, odkrytym brodawkami. Piszący, prawie, że wodził nosem po papierze. Koło nosa kręciła mu się mucha; raz po raz odymał górną wargę, by spędzić muchę; nadawało to twarzy jego wygląd człowieka wielce stroskanego.
 — Czy mógłbym — zapytał go Woldyrew, u pana zasięgnąć informacji w mej sprawie. Nazywam się Woldyrew. Prosiłbym o odpis orzeczenia z 2 marca.

Anons. Tylko dwa gościnne występy w Teatrze miejscowym
Kazimierza Kamińskiego

w otoczeniu Artystów Teatru Małego w Warszawie
M. Gawalewicza
 We Wtorek dnia 24 Września 1907 roku
Bogaty Wujaszek
 Komedja w 4-ach aktach Karlweisa.
 W Srodę dnia 25 Września 1907 roku
Margrabia De Priola
 Komedja w 3-ach aktach Henryka Lawedana.
 Administrator Zygmunta Posiadłowski.
 Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go 889. Raschke. 3-2.

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
 Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Żęby szkodliwe bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
 2 aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Kateudarczyk.
 21 Września.
 imiona chrześcijańskie: dziś Matensza Ap. jutro Tomasz B. W.
 imiona słowiańskie: dziś Bożydara jutro Zelmira
 Wezwać słuchać godz 5 m. 42, zachód godz. 6 m. 04.
 Ubyło dnia: 4 godzin 23 minut.

Urzędnik zanurzył pióro w atramencie i przypatrywał się, czy nie zrobił tego za głęboko. Gdy przekonał się, że pióro papieru nie płami, począł pisać. Wargę podniósł znowu, lecz bez potrzeby, gdyż mucha siedła mu na uchu.
 — Czy mógłbym się tu dowiedzieć — powtórzył po chwili Woldyrew. — Nazywam się Woldyrew. Jestem właścicielem dóbr.
 — Iwante Aleksiejewicz! — zawołał urzędnik, jak gdyby nie widział wcale, Woldyrewa. — Jeżeli zgłosi się kupiec Jolidow, powiedzcie mu, aby zaniósł swe doniesienie na policję, do potwierdzenia. Mówiłem mu już to tysiąc razy.
 — Przychodzi w sprawie mego procesu ze spadkobiercami księżnej Gugulin — wywodził w dalszym ciągu Woldyrew. — Proszę bardzo o wysłuchanie mię.
 Urzędnik schwylił nareszcie muchę i nie zważając na Woldyrewa, ogłąd ją ze wszech stron, aż ją następnie odrzucił. Właściciel dóbr kaszłał, chrząkał głośno. Wszystko bezskutecznie. Urzędnik nie slysział tego wcale.
 Pauza ta trwała dwie minuty.
 Woldyrew wyjął z kieszeni papierowego rubla i złożył go na otwartej książce, leżącej przed urzędnikiem. Urzędnik zmarszczył czoło, skwapliwie przysunął książkę do siebie i zamknął ją.
 — Prosiłbym o małą informację. Chciałbym wiedzieć, dlaczego właściwie spadkobier-

Wiadomości historyczne: 1802. Ustanowienie ministerjów. — 1832. Zgon Walter Scotta. 1870. Niemcy zajmują St. Cloud.

Gimnazjum częstochowskie na wystawie prac uczniów w Warszawie.

Zmudny porządek nowego kierunku pedagogji naszej w dziedzinie plastyki, która jest pomocą w każdej pracy fachowej i środkiem podniesienia kultury estetycznej, znajduje się już na drodze systemu.
 Uziano mianowicie tę umiejętność jako jeden z głównych i koniecznych przedmiotów ogólnej kształcącej, nawet w szkołach elementarnych, decydujący o postępkach ucznia na równi z innymi przedmiotami.
 Wyrazem postępu w tym kierunku jest wystawa prac rysunkowych uczniów szkół średnich w Warszawie, wykazująca sumienną dążność pedagogiki rysunkowej do stworzenia systemu rozwijania indywidualności uczniów, nie zaś wpaństwa manjery nauczyciela.
 Mimo, że system ten niema jednolitości przedmiotu, bo w jednej szkole widzimy dążność do prowadzenia rysunku do stopnia drobiazgowego wykończenia, w innej widzimy same studia portretowe lub dekoracyjne, jednak każdy z tych kierunków jest owocnym, każdy mówi o gorącym oddaniu się nauczyciela swemu przedmiotowi.
 W wystawie warszawskiej wzięło udział nowe gimnazjum polskie pod kierunkiem p. Kuropatwińskiego, jedyne ze szkół prowincjonalnych i zyskało największe uznanie.
 Przewodawało ono szkołom warszawskim, bo przez prace rysunkowych, reprezentowane były prace modelarskie pod kierunkiem artysty rzeźbiarza, pana Stanisława Chranowskiego, świadczące rezultatami samymi o doskonałym kierunku i dowodzące, że nauczyciel głęboko bierze swoje pedagogiczne zadanie.
 Prasa warszawska zgodnie podnosi rezultaty jego pracy. Między innymi podaje „Kurier Warszawski”: „Prawdziwie zainteresowanie budzą prace uczniów gimnazjum filologicznego Kuropatwińskiego w Częstochowie, kursu

cy księżnej Gugulin... Czy nie przeszkadzam panu?
 Urzędnik powstał jednak i jakby myślą jaką zajęty, tarz swe łokie i począł coś wyjmować z szafy. Powróciwszy po chwili do stołu, wziął znowu książkę w ręce: znowu leżał na niej rubel.
 — Zajmę panu tylko minutę. Chodzi mi jedynie o małą informację... — mówił, jąka jąc się, Woldyrew.
 Urzędnik nie slysział; począł coś przepisywać. Woldyrew zachmurzył się i rozejrzał po sali, zapewnionej piszącymi urzędnikami. Spogłądał bez nadziei.
 — Piszą i piszą — myślał. — A bodaj was wszystkich djabli wzięli!
 Następnie odszedł od stołu, stanął na środku sali i opuścił bezradnie ręce. Służący, który znowu przechodził ze szklankami, zauważył prawdopodobnie jego bezradność, gdyż zbliżył się do niego i zapytał cicho:
 — No i cóż? Czy pan się już dowiedział tego, co pan pragnął?
 — Djabła tam! Pytam go, a on mi nawet nie odpowiada.
 — Daj mu pan trzy ruble — szepnął służący.
 — Dajem mu już dwa!
 — Dodaj mu pan jeszcze jednego! Za mniej nie zrobi panu nic.
 Woldyrew powrócił do stołu i złożył na nim jeden jeszcze bury papierek.
 Urzędnik przysunął ponownie książkę ku

Wykonywa: pamiłki, figury, portrety, oświecenie, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwyczerpijszych do najwyczerpijszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych pryma materiałów kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie sztukatorskie. Zakład podejmuj się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych i dalszych. Właściciel i korespondent na każde żądanie darmo. Casy przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom własny.

modelowania z gliny i snycerstwa, wprowadzonego tam przez art. rzeźbiarza, p. Stanisława Chrzanowskiego. Naukę modelowania w tej uczelni rozpoczęto w marcu r. b., a już prace uczniów wykazują znakomite postępy...

Znany krytyk i malarz p. Antoni Gawiński podnosi w „Nowej Gazecie“, że: „Okazał przedstawić się praca nauczycielska w szkole częstochowskiej p. Kuropatwińskiego; należy podziwiać rezultat jednoro-

talentowany rzeźbiarz wprowadził tu kursy modelacji—nowość, zasługującą na usilne poparcie.“ Na konferencji nauczycieli po t. odbyte wystawie zastanowiono się nad usysemiatyzowa-

niem nauki plastyki i podniesiono zgodne, żej-modelowanie obok rysunku jest nieodzownym środkiem kształcenia obserwacji ucznia, że sam rysunek daje tylko w przeciętnej jednostki polowiczny rezultat.

Konferencja pedagogiczna, wyraziwszy uznanie dyrektorowi szkoły p. W. Kuropatwińskiemu za wprowadzenie modelowania, a nauczycielowi pochwałę za umiejętne kierunek pedagogiczny, postanowiła pracować, aby i inne szkoły na wzór gimnazjum częstochowskiego przedmiot ten, jako nieodzowny, wprowadziły.

Pedagogja zrobiła więc już wylom w przestarzałym systemie szkolnym, lecz dokonanie rzeczy dostatecznie pożytecznych nie zależy już od samych nauczycieli i dobrych chęci ich uczniów, lecz trzeba także, aby w społeczeństwie rozwinęła się świadomość, że umiejętność plastyki jest jedną z najpotrzebniejszych człowiekowi.

Wybory.

Wybory odbyły się w powiecie będzińskim we wtorek ubiegły 17 września, w 3 kurjach 1) robotniczej; 2) włościańskiej i 3) średniej własności ziemskiej.

A. Kurja robotnicza.

I. Fabryki.

Table with 5 columns: Nazwisko, Miał prawo głosu, Głosowało, Wybrani. Contains names like S. Wizbeka, Tillmans-Openheim, Katarzyna, Fitzner i Gam, Hulszyńskich, C. G. Schön, Jermułowicz i Bergman, Warsztaty mechaniczne, Młyn i piekarnia Sielce.

sobie i począł w niej pilnie przewracać kartki. Następnie spojrzął na Woldyrewa, jakby przypadkowo. Nos jego zaczerwienił, polyskiwał. Urzędnik uśmiechnął się.

— Czy pan życzy sobie...? — zapytał. — Chciałbym dowiedzieć się o moim procesie. Nazywam się Woldyrew.

— Bardzo mi przyjemnie. Więc w sprawie spadek księżnej Gugulin? Czemu mogę służyć? Woldyrew przedstawił mu rzecz. Urzędnik był tak uczynnym, iż poznać nie było można Odpowiedział natychmiast, postarzał się o szybki odpis, podał Woldyrewowi krzesło i począł rozmowę o pogodzie i żniwie. A wszystko to w jednej chwili. Gdy zaś Woldyrew wyszedł, sprowadził go urzędnik po schodach, dyskutując uprzejmie i z szanowaniem, z taką miną, jak gdyby chciał co chwila paść przed nim na ziemię.

Woldyrew, nie wiedząc czemu, był zastydzony, i nie wiedział co robić. Nakoniec, idąc za jakimś wewnętrznym głosem, wyjął z kieszeni rubla i podał go urzędnikowi. Ten przyjął go ze zgrabnością eskamotera, w dalszym ciągu się kłaniając i uśmiechając.

— A to ludzie! — myślał właściciel dóbr, wychodząc na ulicę, i otarł czoło z potu.

Table with 3 columns: Numer, Nazwisko, Adres. Lists names like Hulszyńskich, Zawiercie, Skłarnia Reicha, E. Berndta, E. Erbergo, Tambor-Krawczyk, Maciejowski, Cynkownia, Konstany, Cynkownia pod Będzinem, Fitzner w Dąbrowie, Huta Bankowa, Walcownia Paulina, Wale. Milowice, Cementownia Grodziec, Olejarnia Potoka, Warsztaty mechaniczne, Braci Baurertz, Steinhagen, Klejarnia d. ra Landan, Cementownia Wysoka, Cemen. Łazy.

21-e T-wa „Jedność“ pracowników Dr. Ż. W. W. urzędu w miejscowym teatrze przedstawienie amatorskie na korzyść tegoż kęta, na które złożył się: „Na łonie natury“ farsa w 2 ch aktach Bańkiewicza odegrana przez młotników seony pod kierunkiem p. E. Geldnera: „Obóz cygański“, żywe obrazy, tańce zbiorowe i solowe cygańskie, śpiewy chóralne i solowe oraz oryginalny kwartet smyczkowy.

W „Obozie“ przyjmuje udział 35-ciu amatorów. Odczyt. Staraniem Tow. abolicjonistycznego wkrótce wygłosi w naszym mieście odczyt p. Anieli Szcycówna na temat reformy obyczajów.

Komisja wyborcza. W tych dniach magistrat zaprosił grono obywateli tutajszych, celem utworzenia komisji wyborczej na d. 3-go października, w którym to dniu odbędą się wybory na wybrców do zjazdu gubernialnego.

Napad na monopol i urząd gminny. Otrzymałszy wiadomość, że wczoraj w osadzie Janów gm. Żłoty Potok, dokonano napadu na sklep monopolowy i urząd gminny. Szczegółów brak.

O szlaban. Piszą nam, że we wsi Popów przed mostem, który urządzono na rzece Liczwarcie, znajduje się szlaban, na którym pobierana jest opłata za przejazd, czego dawniej nie było. Piszący nadmieniam przytem, że opłata pobierana jest nieprawnie.

Będzin.

Naczelnik powiatu, br. Mirbach powrócił z urlopu.

Wypadki w kopalniach. W kopalni „Grodziec“, wskutek oberwania się spadł kawał węgla na robotnika, Wincentego Omylińskiego i zabił go. Takisam los spotkał w kopalni „Andrzej“ robotnika, Wojciecha Kuembę.

Sosnowiec

Wynik wyborów w fabrykach i kopalniach Zagłębia dał przewagę pełnomocników z lewicy.

Uduśnieni. Około kopalni „Ludwik“ robotnicy wykopali sobie szybik, z którego dobywali węgiel. Wczoraj o godzinie 6ej rano dwóch z nich dostało się tak głęboko, że natrafilo na gazy, pod których wpływem objął utracili przytomność. Wyciągnięto ich bez życia. Okazało się, że są nimi: 15-letni Antoni Naraz i 23-letni Gustaw Gorycko.

Zabójstwo w bójce. W fabryce firmy „Fitzner i Gampert“, wczoraj po południu wyznika bójka pomiędzy dwoma robotnikami. Jeden z nich uderzył towarzysza żelazem w głowę, wskutek czego uderzony umarł.

Zabójstwo. Ag. pet. donosi, że nocy onegdajszej na placie kolejowym zabity został wystrzałem „dosmotrzyć“ komory celnej w Sosnowcu.

(Szczegóły niżej.)

Łódź.

Robotnicy we wszystkich przedsiębiorstwach łódzkich żądali podwyżki płacy o 30%. Ponieważ fabrykanci nie mogą zgodzić się na taką podwyżkę, zapowiadają strajk w wielu fabrykach.

Czytamy w „Jedności“ od zarządu stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włókiennego:

Z powodu zabójstwa fabrykanta M. Silbersteina, wobec licznych robotników, obojętnie przypatrzących się temu, jak również i poprzedniemu znęcaniu się nad nim, organizację naszego Stowarzyszenia w fabr. Silbersteina, Piotrkowska 242, do czasu wyjaśnienia sprawy zawieszamy.

Olbrymie aresztowanie.

Onegdaj o godz. 8-iej zrana w Łodzi silny oddział wojska, policji i żandarmów otoczył fabrykę Silbersteina, w której robotnicy od rana znowu pracowali. Do fabryki nikogo nie wpuszczono, ani też z niej nie wypuszczono.

O g. 8-iej zrana rozpoczęło się badanie robotników i trwało do g. 12-j w nocy. Odbywało się w obecności prokuratora warszawskiej izby sądowej, Nabękowa, a prowadził je, przy pomocy żandarmów, prokurator sądu okręgowego piotrkowskiego. Był obecny także pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w wydziale policyjnym, Uthof.

O godz. 6-iej wieczorem zaczęto wyprowadzać robotników i robotnicę w partjach po 50 osób. Wyprowadzono ich do koszar na ul. Karola, do koszar przy ul. Luży, do ujeżdżalni artylerji przy ul. Katarzyny, oraz do kancelarji cyrkułu IV.

Ogółem aresztowano z górą 800 robotników i robotniczek kalmi.

NOWINY.

Ogólne

Zaprzeczenie kadetów. „Ruś“ mającąc wiadomość, że na naradzie przedwyborczej delegatów różnych narodowości nierosyjskich nader przykre wrażenie wywołała pogłoska, że „opozycja (tj. kadencja) na niedawnym zebraniu komitetu centralnego uchwaliła, aby w trzeciej Izbie nie poruszać kwestji autonomicznych, ponieważ położenie polityczne w Izbie nie będzie sprzyjające dla rozstrzygnięcia takich spraw. Na żądanie kilku przywódców kadetów ostateczne postanowienie odłożono do czasu wyjaśnienia wyników wyborów do trzeciej Izby.

Częstochowa.

Wizyta pasterska w fabryce. W czwartek o g. 3-iej po poł. ks. kan. Fulman odbył wizytę pasterską w igłarni p. Markusa Heniga i Sp. Zawiadomiona o tem fabryka wystąpiła swoje konie i jednego z robotników na przyjęcie gościa. W fabryce z wielką uprzejmością przyjęła administracja z p. Henigiem na czele ks. Fulmana, oprowadziła po wszystkich oddziałach i wtajemniczyła w sposób wyrabiania igiel, haftek i t. p. Wszędzie ks. Fulman gawędził z robotnikami i nawiązywał serdeczne stosunki. Po zwiedzeniu fabryki wszyscy robotnicy tak polacy, jak i żydzi zgromadzili się na jedną salę, gdzie ks. Fulman przemówił do wszystkich, zaznaczając swą wielką sympatię dla stanu robotniczego i nawołując do wzajemnej zgody i miłości, choć pracują tu ludzie różnych wyznań. Zwrócił też uwagę ks. Fulman, że robotnicy katolicy nie właściwie nie zgodzili się na zatrzymanie robót w fabryce w jedne święto żydowskie Jom Kipur przez wzgląd na poszanowanie wyznania swych towarzyszy pracy i właścicieli fabryki, którzy w dużej ilości są wyznania mojżeszowego. Taki akt poszanowania cudzego wyznania nawiązuje większą wzajemną życzliwość. Natomiast do brze postąpili robotnicy fabryki p. Bejma, którzy, mając w tym dniu czas wolny, byli na nabożeństwie w kościele.

Na zakończenie robotnicy zrobili owacje swemu proboszczowi i wyczyli zbraną wśród siebie przedtem składkę na budowę kościoła św. Rodziny.

P. Henig ofiarował ks. kanonikowi paczkę z kolekcją wszelkich przedmiotów wyrabianych, przez fabrykę.

Festyn. Niedzielną zabawą „Lutni“, o ile pogoda dopisze, udać się może doskonale, będzie bowiem wiele urozmaicona, zarówno pod względem artystycznym, jak i towarzyskim. Miejscem „festynu“ będzie park miejski.

Zabawa. W dniach 28 i 29 b. m. Koło

Nowość!

Największym nowoczesnym wynalazkiem pod względem kulinarnym i ekonomicznym jest

Nowość!

„ZYCIE” środek odżywczy bez żadnych składników sztucznych

Wynalazek **Zygmunta Sobocińskiego.**

Drożyzna opału i brak czasu nie pozwalają wielu osobom należycie odżywiać się, bo spożywanie w lichym gatunku herbaty, kawy, lub mało pożywnych zimnych potraw dodatnio na organizm ludzi pracy nie wpływa. Brakowi w tym względzie w zupełności zapobiega nowowynaleziona **Konserwa**

„ZYCIE” która smakiem i wielką pożywnością swymi przewyższa wiele, bardzo wiele potraw, jest zdrową i daje się łatwo przygotować, a przez niską cenę jest przystępną dla wszystkich bez wyjątku osób. **Konserwa**

„ZYCIE” nie wymaga zupełnie gotowania: rozbita łyżką w gorącej przegotowanej wodzie, jest już gotową **wyborną zupą** do użycia. Na 3-4 głębokich talerzy wystarcza porcja konserwy „ZYCIE” za 26 groszy, a dla pojedynczych osób wystarcza w zupełności, pół porcji za 13 groszy = 14-2 talerzy wyborowej bardzo pożywnej zupy.

Konserwa „Zycie” jest zupełnie nowym wynalazkiem i wyrobem krajowym.

Nabywać można w fabryce parowej **Jana Szperlinga** w Będzinie, ziemia piotrkowska.

Składy główne w Częstochowie: **S. Ruciński III** Aleja dom własny; **Z. Sobociński** handel win, rynek Jagosągórski № 23.

Zadać we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych. **Handlującym rabat.**

814

30-9

GOLGOTA

w żywych obrazach w wielkim bodynaku panoramy. Aleja III obok parku. O warty codziennie.

Nadeszły nowe obrazy w kolorach.

№ 715

Towarzystwo

„Europejska Konkurencja”

Sosnowiec, ul. Modrzejska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Miejszy innymi towarami wyroby galanteryjne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 351-36-9

NARODOWE Papierosy

20 sztuk 5 kop.

Tow. Akc.

I. L. SZERESZEWSKIEGO

8474 ZADAĆ WSZĘDZIE. 6-3



Naturalna Woda Mineralna **VICHY** Wastawski Rząd Francji

VICHY CÉLESTINS Choroby Nerek, Pęcherza i Żółtaczki.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przyrzędu Żółciowego.

VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawienia Żółtaczki, Kiszki.

Zawiadaniem Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zakładam

Pensję żeńską 7-klasową

z programem gimnazjalnym **tymczasowo** przy ulicy 7-miu Kamiennic № 23, I-sze piętro.

Z powodu spóźnionego odbioru Koncesji rozpoczynam naukę **20 września**. Zapisy uczennic przyjmuję od 9-11 przed południem od 4-6 po południu.

Leonia Komar.

Duży poboczny zarobek

otrzyma, kto weźmie nasze przedstawicielstwo. Oferty pod A. K. 1000, adresować L. i E. Metz i S-ka Moskwa. 890-5-1

Potrzebna jest paniuszka do księgarni z praktyką inteligenką w wieku średnim. Wiadomość Księgarnia Z. Hubickiej w Zawierciu 875-3-2

Wskazywanie **W ZAWADY** w Częstochowie ul. Krakowskiej 38 w. poleca wspaniałe **bukiety wieniec** Kwiaty cięte dekoracje o taniej niż w sklepach ogrodnich Zapas dzienny 5000. rozciętych 879-5-1

Motocykl najlepszej niemieckiej marki o sile 2 1/2 koni, pobry, równy, przy średniej wadze, 50 wiorst na godz. do nabycia u inż. T. Koraszewskiego (opole (Oppeln) Góry Śląsk. Cena rub. 185 (elo 20 rub). 886-2

Nauczycielka poszukuje korepetycji w Częstochowie. Łaskawe oferty dla S. S. w Redakcji „Głos”. 675-6-5

Są do wynajęcia LOKALE

zdatne na składy, małe fabryki, szkoły, piekarnie ze składami, po korzarach dragonskich. Jeden na ul. Krakowskiej vis a vis nowobudującego się kościoła, drugi na ulicy Piotrkowskiej. Tamże piwnice sklepiane i pomieszczenia zdatne na spiżarnie. Wiadomość M. Hertz ul. Dojazd Nr 31. 689 16-5

Zapleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także że reperacje i emalowanie. Zarządzają Kurasiński, Częstochowa, Teatralna 3. Cyklodrom. 43-810

Zaginęła

wyższa angielska, brązowa od szczeniąt. Odprowadzić lub powiadomić za nagrodą. Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Sosnowiec, dom kolejowy nr. 21. 805-5-2 **Zakwicz.**

Polna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska

Franciszka GÓRSKIEGO

długoletni współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą. III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków. Sumienna praca i gwarancja.

Kasę ogniową i Fisharmonję sprzedam. Będzin. Stawiańska dom Młynarka in. 11. 859-3-2.

Falwark 10-cio włokowy przy fabryce do wdzierdzawienia zaraz. Wiadomość w redakcji pod literami L. H. 869-4.

Subjekt

potrzebny zarobek do zakładu fryzjerskiego Jakóba Mittelmana w Dąbrowie Górniczej ul. Stajpna. 879-8

Potrzebni chłopcy do mechaniki Warszawska 33 do Bonka 861-2-

KAPUSTA!

„Stawa Hallinowa” Słynna i niezrównana w smaku i wydatności Fant 1 1/2 kop. pud 45 kop. Pomidory „Delikatesy” Hallinów Szkolna Nr. 20 880 4-1

Wolant parokony nowy do sprzedania. Wiadomość Wieluńska 24 u właściciela 871-5

Nowa **Otwarcie** dnia 21 września t. j. w przyszłą sobotę **KAISER CAFÉ** Nowa

KATOWICE obok stacji

Urządzona z największym komfortem

Największa Kawiarnia na Górnym Śląsku

Wszystkie gazety krajowe i zagraniczne również książki adresowe większych firm Europy.

PIWA

Tucher Brau oryginalne Piłżeńskie

Bilardy najlepszych fabryk **BMON**

SKŁAD ŻELAZA -271

S. WRZESZINSKI KATOWICE, ul. Grundmanna № 1,

Poleca: **Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i Wyroby stalowe (Solingen) dla fabryk mosiężne. Rzemieślnicze narzędzia.**

Wydawca: F. D. Wilkozewski.

ZAKŁAD OGRODNICZY „HALINÓW”

Władysław Zawady

w Częstochowie, ulica Szkolna № 20.

Pamiętamy wszyscy, co było na polach jeszcze przed kilku laty, gdy wytknięto ulicę Ciemną, od Szkolnej ku plantowi kolejowemu. Doły i zbiorowiska gruzów, wywozonych z miasta, a gdzieśgdzie pastewnik. Leżało to wszystko odłogiem, bezużyteczne, nie dając właścicielom tych gruntów ani grosza dochodu, gdyż nie obsiawano ich, ani obsadzano, z obawy, że wszystko pójdzie na marne, bo bydlę strątuje lub nierogacizna zryje... Gruntą ową uważano za nieużytki, właściciele zaś obceywali sobie, iż w przyszłości, gdy iasto się rozszerzy, rozbuduje, wyprzedzą ją na place. Takich gruntów na terytorjum Częstochowy znajduje się mnóstwo, wszystkie stanowią nieużytki, a właściciele ich wciąż hezą tylko na przyszłość...

Na przyszłość Tymczasem, ile rodzin, ile ludzi rógłoby z tych pustych obecnie obszarów żyć i znaleźć utrzymanie, gdyby wchciano i umiano je zużytkować!

Najlepszym tego dowodem róg Szkolnej i Ciemnej, gdzie w ciągu bardzo krótkiego czasu, bo zaledwie czwarty rok idzie, rozwinął się zakład ogrodnicy „Halinów”.

Każdy, kto ogród ten zwiedza, musi być zdumiony tem, co praca i umiejętność może zdziałać, w co bardzo szybko można zmienić nawet taką ziemię, którą za jałowcy nieużytki uważano, którą pod budowę najwyżej kamienicy przeznaczano! Każdy, nawet mało posiadający wiadomości o tem, jaki z ziemi może być pożytek, patrząc na te prawdziwe cuda kultury ogrodniczej w Halinowie, musi się zastanowić nad wdzięcznością ziemi naszej, nad owocnością zabiegów około niej i nad rezultatami prawdziwego umiłowania zawodu.

Nie wszędzie to można spktać, rzadko kto może się tem pochłubić!

Czynami miłajemy. Oczyszczając—wola poeta, czyż to nie piękny przykład tej miłości kraju, gdy patrzymy, jakie bogactwa można osiągnąć drogą kultury? Ta droga zdobyły sobie pierwszorzędne miejsce w produkcji roślinnej takie stosunkowo niewielkie kraje, jak Belgja, Holandia, Szwajcarya i inne, gdzie każda piędz ziemi jest źródłem dobrobytu ludności.

Ziemia w tych krajach sprawia wrażenie, jakby była wypieszczona. Natomiast popatrzmy na nasze obszary! Jakże z nich mało przypominają owe słowa z poematu wieszcza: „owce pola malowane zbożem rozmaitem, pozłacane pszenicą—malowane żytem”.

U nas trzeba obecnie ludzi, ze się tak wyrażę, wprost za leb brać, aby jużnie udoskonalili produkcję, lecz brali się do intensywnej pracy na roli. A jeśli kto ma ochotę do gospodarstwa rolnego, to zaraz marzy o wielowłokowym folwarku, bo dla małego kawałka ziemi, według jego pojęć, nie opłaca się poświęcać...

Przyjrzyjcie się jakim małym gospodarstwom, choćoby na pobratymczym Śląsku, nie mówiąc już np. o Niemczech, czy Francji. Czy można porównać gospodarza z 20 morgami staniad, z gospodarzem z takiego obszaru u nas? Bynajmniej! Zarówno w samości, jak i rezultatem pracy. Z 20 morgowemu gospodarzowi stanad, choćoby odpowiedniości nasz trzywłokowy...

Jest to dla nas fatalne i dlatego należy nam brnąć w tych jednostek, które podnoszą uprawę i produkcję ziemi do tego stopnia, że przez uszlachetnienie jej staje się ona hła...

Jeżeli się tak można wyrazić, to ten niewielki obszar ziemi, na którym rozmieszczony jest „Halinów”, właściciela jego, pan Władysław Zawady, zamienił na rusakę gruntów częstochowskich...

Ala to są kolejną rzeczą...



„Silpho”

Słowo o p. Władysławie Zawadzie.

Wychował się w Częstochowie, sya zastulonego ogrodnika w naszym mieście, już od dziecka okazywał wielkie zamiłowanie do tego działu pracy. To też celem specjalnego wykształcenia, szczególnie w pomologii, udał się na studia na G. Śląsk, mianowicie do Pruszkowa (Proskan) i tam ukończył królewski Instytut pomologiczny, słuchał wykładów, znakomitych pomologów, jak G. Stolla, F. Goeschkego, dendrologa, profesora P. Soranera, pataloga i wiele innych.



Po powrocie z zagranicy, jakiś czas odbywał studia praktyczne w kraju, poczem objął stanowisko ogrodnika w Cesarskim ogrodzie botanicznym w Petersburgu, skąd po 4 letnim pobyciu, mianowany został w r. 1890 dyrektorem ogrodu rządowego w Penzie oraz profesorem ogrodnictwa w tamtejszej szkole ogrodniczej, gdzie również przebył lat cztery. W owym czasie zreorganizował wielki ogród penszeński i doprowadził do świetnego stanu szkolki drzew owocowych, parki itd.

Wezwany przez ojca, śp. Augusta, przyjechał i osiadł na stałe w Częstochowie.

Rozszerzył znacznie ogród rodzicielski i z powodzeniem prowadził hodowlę roślin i szkółek, eksponaty zaś zakładu badawczego przez p. Władysława pozyskiwały pierwsze nagrody na rozmaitych wystawach ogrodniczych, jakoteż w Warszawie, Petersburgu itd.

O ruchliwej i pożytecznej tej działalności p. W. Z. znajdujemy pochlebne wzmianki w piśmiech warszawskich, a między innymi czytamy w „Kurjerze codziennym” z d. 17 lipca 1895 r. (№ 195), co następuje:

„Do niedawna hodowla kwiatów w celu przemysłowym, u nas na prowincji, należała do wyjątków; kwiaty, pielęgnowano dla własnego

użytku i to kwiaty bez wyboru, bez gustu. Rzadko gdzie, chyba w magnackim jakimś dworze, spotkać było można okazy przedniejsze, nowe, dla ogółu, wszakże nie były one dostępne. Dopiero Warszawa, która z tego działu ogrodnictwa osiąga poważne zyski, zaczęła prowincję do tróśladownictwa. Tu powódzie zaczęto wprowadzać kulturę, zakładać sklepy, wystawiać kwiaty na sprzedaż i—przekonało się, że nie trzeba było wyrablać rynków zbytu, ogólnie bowiem oczekiwali tylko na zaofiarowanie.

Dziś, ogrodnictwo piękne, jakkolwiek nie jest jeszcze u nas tak rozwinięte, jak zagranicą, gdzie funkcjonują całe towarzystwa, poświęcające się jedynie hodowli nawet pewnego gatunku kwiatów, można powiedzieć, że wyszło już w przemyśle krajowym prawo obywatelstwa: są producenci i konsumenci. Jak ogrodnictwo piękne rozwija się na prowincji, daje nam przykład p. Władysław Zawady, który w tych dniach w ogr. dzie swoim w Częstochowie zaimportował pokaz róż, otwarty dla publiczności.

Pokaz ten obudził żywe zainteresowanie, dość powiedzieć, że w pierwszy dzień otwarcia, sama Częstochowa dostarażyła 600 osób, które „rosarium” p. Z. zwiedziły.

W istocie jest co podziwiać, w kwietnikach bowiem zgromadzono około 5.000 egzemplarzy róż, w kilkuset odmianach. To samo dowodzi, że kulturę tych kwiatów p. Z. zamierza prowadzić na szeroka skalę, a pokaz ma na celu nie tylko wyrobienie zamiłowania do hodowli wśród ogółu, lecz wskazanie, że nie trudno jest i u nas rozwinąć tego rodzaju kulturę.

Klomby urządzone dopiero przed osmiu tygodniami, a sadzenia róż dokonano w pierwszym dwóch tygodniach. Nie wszystkie tedy okazy kwitną, dość jednak jest kwiecica, a żeby zajęły uwagę widza.

Przedewszystkiem rzucają się w oczy grupy róż wyskokopienych, z których jedna w 16 egzemplarzach zawiera tylko odmianę: uważaną za królowę róż, mianowicie „Maréchal Niel” o wzroście silnym, kwiatach silnych i gałązkach pełnych pączków. Grupę tę otaczają różę niskopienne o kwiatach jasnych i ciemnych; w pierwszych (140 egzemplarzy) przeważają „La France”, „Madame br. Rothschild”, „Kapitan Chrysty”, „Mademoiselle Eugène Verdier” zaś w ciemnych (120 egzemp.) „John Liebart”, „Souvenir de William Wood”, „Prince de Nuir”, „John Cherpin”, „Eugène Pils” i inne. W następnej grupie wyskokopienych (75 egz.) znajdują się rozmaite odmiany, a najbardziej okazałym kwiatem wyróżniają się: „M-me Lombard”, „Franczka Kriger”, „Dr. Grail”, „Niphetos”, „Comtesse de la Barte”, „Gloire de Dijon” i inne. Jeden kwiatnik poświęcono tylko różom „La France” (150 egz.), niskopienym, odznaczającym się piękną siłą układu kwiatu i bogactwem pąków, których: do 60 z jednym krzaczku należałyśmy.

Biorąc ogólnie, w „rosarium” p. Zawady nie brak żadnej z piękniejszych rodzin róż, a prawie wszystkie egzemplarze pedzone są do skonałej z niej jedną grupą p. Z. mogły stanąć do konkursu z wielkim powodzeniem.

Obok róż, znajdują się w ogrodzie grupy innych kwiatów: mianowicie: goździki holenderskie i kienetki w rozmaitych odmianach, których ogółem jest 2.000 krzaczków; nieczyści, białoczerwone, „Candideaus”, ilje b-kwiatach o brzytnych i t. d. Tamże kilka rabat cenniny, czyli róż stajnych.

Ogród p. Zawady prowadzony był wzięcym w kierunku praktycznym, t. j. na pierwszym planie znajdowało się warzywnictwo, owocarstwo i szkolki drzew owocowych, dopiero zrostł on próbe

